

OSOBLIWOŚCI POLSKICH ZNAKÓW POCZTOWYCH



II SESJA POPULARNA

**JELENIOGÓRSKIE STOWARZYSZENIE
FILATELISTÓW I KOLEKCJONERÓW**



OSOBLIWOŚCI POLSKICH ZNAKÓW POCZTOWYCH



II SESJA POPULARNA

Jelenia Góra, 16 kwietnia 2000 roku

Projekt wydawnictwa: Janusz Milewski

Teksty:

Janusz Milewski,

Feliks Podolecki,

Tadeusz Bakalarz

Druk wydawnictwa w części sfinansowano ze środków
Urzędu Miasta w Jeleniej Górze.

Eksponowane prace pochodzą z prywatnych kolekcji.

Wydawnictwo

Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Filatelistów i Kolekcjonerów,
ul. M. Skłodowskiej-Curie 12, 58-500 Jelenia Góra.

Nakład: 200 egzemplarzy

Druk: Oficyna Wydawnicza A-F-T, ul. Wolności 159, 58-500 Jelenia Góra

ISBN 83-910530-1-6

Janusz Milewski

OSOBLIWOŚCI ZNAKÓW POCZTOWYCH

Wśród różnych zbieraczy i kolekcjonerów, takich jak numizmatycy, filokartyści, bibliofile, faleryści, fonokartyści i in., plasują się też filateliści. Pierwsi filateliści pojawili się wraz z wprowadzeniem pierwszego znaczka do obiegu w Anglii w 1840 roku. Od tej pory kolekcjonerstwo znaków pocztowych systematycznie rozwijało się i powstała nowa gałąź kolekcjonerstwa – filatelistyka. Ogólnie mówiąc, filatelistyka to zbieranie i znawstwo znaków pocztowych w powiązaniu z historią poczty. Powstały i rozwijały się różne gałęzie filatelistyki: tradycyjna, tematyczna, historii poczty, aerofilatelistyka i inne. Największy rozwój filatelistyki odnotowała w II połowie XX wieku. Dziś obserwujemy zmiany w tradycyjnym pojmowaniu filatelistyki.

Cała ta gałąź kolekcjonerstwa zmienia na naszych oczach swoje oblicze i charakter. Skończył się okres dużych zbiurokratyzowanych struktur organizacyjnych, coraz bardziej rozwijają się samodzielne organizacje regionalne lub środowiskowe, zmniejszają się liczby zbierających znaki pocztowe, na wystawach organizowanych przez związki filatelistyczne prezentowane są także obiekty z innych obszarów zbieractwa niż filatelistyka (telefoniczne karty magnetyczne, zabawki, pocztówki itp.). Filatelistyka straciła instytucjonalne poparcie władz administracyjnych, wystąpił burzliwy rozwój regionalnych i środowiskowych czasopism filatelistyczno-kolekcjonerskich, polskie znaczki straciły na popularności wśród zbieraczy krajowych i zagranicznych.

Jednocześnie zmieniające się warunki ekonomiczne, społeczne i technologiczne w środowisku, w którym działa poczta (również w innych krajach) powodują pojawianie się nowych sposobów opracowywania i wysyłki przesyłek pocztowych, poczta traci monopol na specyficzne usługi, do tej pory będące domeną jej działalności, wprowadzane są nowe urządzenia techniczne, nie wymagające stosowania znaczków pocztowych, zmieniają się sposoby porozumiewania się ludzi między sobą bez konieczności prowadzenia korespondencji dotychczasowymi sposobami, zysk ekonomiczny stał się jedynym wyznacznikiem opłacalności prowadzenia działalności pocztowej, decydenci pocztowi tracą z pola swego zainteresowania środowiska filatelistyczne – jednym słowem filatelistyka zmienia swoje oblicze.

Wiele wskazuje na to, że przetrwanie filatelistyki zależy dziś w ogromnej mierze od nas samych, kolekcjonerów. My sami musimy zmienić swoje podejście do kolekcjonowania znaków pocztowych. Rozwijać w niej to, co nas najbardziej interesuje i co zainteresuje nasze otoczenie. Dziś światek filatelistyczny jest ułożony na kształt piramidy – to taka piramida filatelistyczna (choć w innych dziedzinach kolekcjonerstwa jest podobnie):

- 1/ najszerzej jej podstawę stanowią zbieracze wszystkiego, co wpadnie im w ręce z danego tematu, zbierają wszystkie znaczki,
- 2/ kolejny, wyższy poziom kolekcjonerski to zbieracze abonujący polskie znaczki pocztowe, zbierający znaczki dla dzieci i wnuków,
- 3/ wyżej nieco sytuują się ci, którzy abonują również całostki pocztowe oraz działacze nie pełniący kierowniczych funkcji w kołach organizacji filatelistycznych,
- 4/ zbieracze, którzy kolekcjonują także walory pocztowe innych krajów, czytują regularnie prasę filatelistyczną i specjalistyczną, działacze kierujący kołami, organizatorzy wystaw i imprez filatelistycznych,
- 5/ to już prawie wierzchołek piramidy, czyli zbieracze aktywnie tworzący swoje kolekcje i zbiory, uczestnicy wystaw krajowych i zagranicznych, organizatorzy życia filatelistycznego w środowiskach i jednostkach terytorialnych, publikujący informacje i artykuły o treści filatelistycznej, poszukiwacze nowych obszarów zainteresowań,
- 6/ to już wierzchołek piramidy – zbieracze prowadzący badania z dziedziny filatelistyki lub pokrewnych, publicyści filatelistyczni, redaktorzy czasopism, twórcy zbiorów o charakterze badawczo-historyczno-naukowym itp.

Wszystkie poziomy przenikają się wzajemnie, nie ma między nimi żadnych sztywnych granic. Wielu ze zbieraczy chciałoby znaleźć się w jak najwyższej części tej piramidy. Zawsze jest to możliwe przy odpowiednim nakładzie pracy i czasu, by poszerzyć swoją wiedzę kolekcjonerską. Pewną formą nobilitacji w świecie filatelistycznym jest znalezienie i opisanie osobliwości filatelistycznej. Encyklopedyczne określenie osobliwości to „przypadkowe, nie powtarzające się systematycznie, odchylenie od zatwierdzonej próby wprowadzanych do obiegu znaczków lub całostek, powstałe w procesie produkcji”¹.

Każdy kolekcjoner chciałby mieć w swoim zbiorze eksponat niepowtarzalny, unikatowy, a przynajmniej rzadki. Takie egzemplarze zdecydowanie podnoszą wartość merytoryczną i finansową każdej kolekcji. Takie dążenie jest również nieobce i filatelistom. Każdy z nas poszukuje z uporem znaków pocztowych, a już

szczególnie znaczków, które wydrukowane z jakimś błędem czy usterką opuściły drukarnię, mimo przeprowadzanych szczegółowych, drobiazgowych i wielokrotnych kontroli w procesie produkcji i pakowania. Przecież wypuszczenie przez drukarnię produktów z wadami i usterkami to „plama na honorze” firmy, źle o niej świadcząca. A w czasach wolnej gry kapitałowo-handlowej przyczynia się do obniżenia szans ekonomicznych takiej firmy na rynku zamówień.

Wszystkie rzadkości i osobliwości możemy podzielić na cztery grupy: błędy projektantów, błędy drukarskie, usterki drukarskie i inne osobliwości.

Wśród błędów projektantów (czyli błędów merytorycznych rysunku lub tekstu popełnionych przez projektantów znaczków pocztowych) dość popularnym jest znaczek wyemitowany w roku 1951, na którym zamiast portretu gen. Jarosława Dąbrowskiego, jednego z dowódców komunistów, znalazł się portret Henryka Dąbrowskiego, pianisty i kompozytora (rys. 1).



Rys. 1

Do błędów drukarskich zaliczane są powtarzające się, przynajmniej w części nakładu, odchylenia od zatwierdzonej próby wprowadzanych do obiegu znaczków lub całostek, spowodowane w drukarni niewłaściwą czynnością podczas procesu produkcyjnego. Wśród nich rozróżniamy: błędy drukowania, błędy formy drukowej, błędy barwy, błędy papieru, błędy perforacji i błędy gumowania. Dość często spotykanym błędem perforacji jest błąd braku części ząbkowania na znaczku pocztowym (rys. 2) lub podwójne ząbkowanie znaczków.



Rys. 2

Najpowszechniej spotykanymi, a i dość często możliwymi „do upolowania” przez zbieraczy znaczków, są usterki drukarskie (powtarzające się systematycznie, przynajmniej w części nakładu, odchylenia od zatwierdzonej próby wprowadzanego do obiegu znaczka lub całostki, pozwalające na określenie jego położenia w arkuszu pochodzącym z wiadomej płyty, powstałe w drukarni samorzutnie podczas procesu produkcyjnego). Wśród usterek drukarskich wyróżniamy kilka ich rodzajów: usterki drukowania (powstają przez złe tłoczenie, wzajemne przesunięcie barw w druku wielobarwnym, nadmiar farby, zanieczyszczenie formy, uszkodzenie czcionek nadruku, roz-

1/ Encyklopedia Filatelistyki, Warszawa, 1993.

luźnienie formy, odbicie rysunku na odwrotnej stronie znaczka), usterki drukowania formy, usterki moletowania, usterki ząbkowania i usterki gumowania.



Rys. 3

trycy lub z powodu uszkodzenia formy przed lub w czasie drukowania.

Do ostatniej grupy osobliwości możemy zaliczyć wszelkie inne „usterki” nie ujęte w powyższych wyliczeniach, a nie przewidziane w planach wydawniczych znaczka lub całostki. Do nich zaliczamy: niezadru-

Do dość ciekawych usterek należy usterka odbicia rysunku na odwrotnej stronie znaczka z walcu przyciskającego papier albo z poprzedniego, jeszcze nie wyschniętego arkusza (rys. 3), tzw. abklacz.

Wśród usterek drukarskich nierzadko można znaleźć usterki powstałe w wyniku nadmiaru farby, która pojawiła się na walcach drukarskich (rys. 4). Na uwagę zasługuje również usterka drukowania formy, która powstaje w czasie jej sporządzania, jeszcze przed rozpoczęciem drukowania z powodu wad ma-



Rys. 4



Rys. 5

nych odmianach barw), wzory znaczków pocztowych (rys. 6 i na stronie tytułowej) oraz wiele, wiele innych osobliwości i rzadkości. Każdy kolekcjoner znaków pocztowych ma duże szanse na znalezienie osobliwości filatelistycznej, ale wymaga to od każdego zbieracza dużej wiedzy i cierpliwości.

kowe przywieszki (pustopola), błędy w napisach na marginesach arkuszy, napisy na marginesach w językach obcych, druk na zgięciach papieru (rys. 5), odmiany kolorów wynikające z faktu druku na początku lub na końcu procesu nakładania koloru w druku (daje w efekcie znaczki o zupełnie róż-

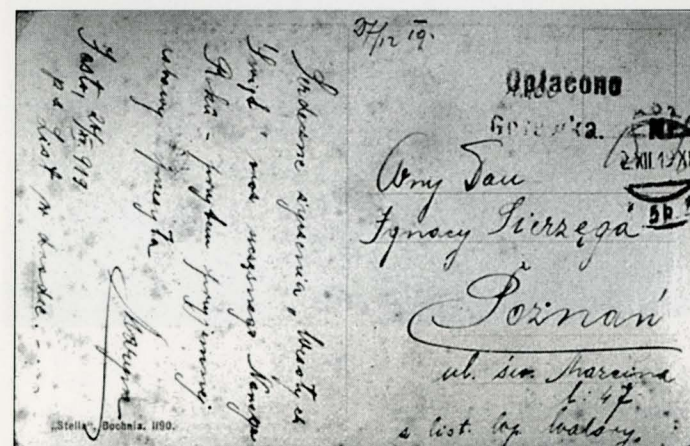


Rys. 6

Feliks Podolecki

RZADZIEJ SPOTYKANE OPLĄTY I OSTEMPLOWANIA NA PRZESYŁKACH POCZTOWYCH

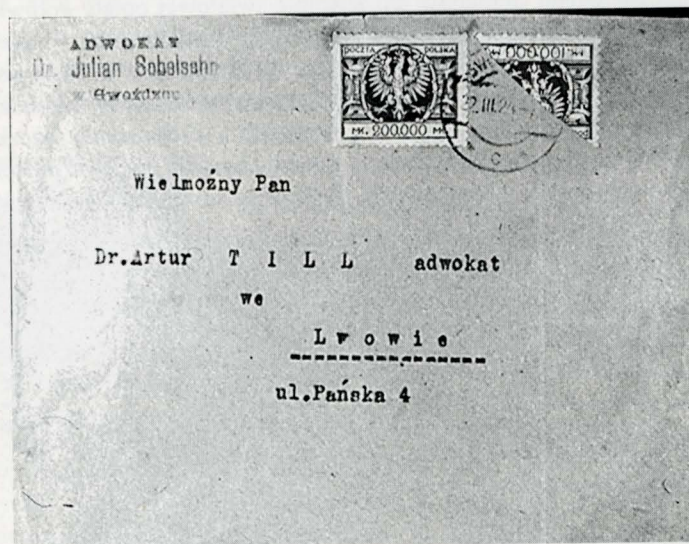
Oplaty gotówkowe spotyka się dość rzadko. Zwykle stosowanie ich spowodowane jest przejściowym brakiem znaczków pocztowych, występującym czy to po jakichś wydarzeniach historycznych doprowadzających do znacznych zmian granic, czy to po zmianach taryf pocztowych powodujących brak odpowiednich znaczków. Ich pobranie potwierdza się albo odręcną adnotacją, albo odcisnięciem odpowiedniego stempelka. Po I wojnie światowej oplaty gotówkowe potwierdzane odcisnięciem stempla stosowane były w kilkudziesięciu miejscowościach niemal wyłącznie w Małopolsce (rys. 7). Stosowano je także pod koniec i po II wojnie światowej oraz w okresie inflacji na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, kiedy to poczta nie nadążała z wydawaniem znaczków o coraz to wyższych nominałach. Poza tymi okresami opisano zaledwie nieliczne przypadki stosowania opłat gotówkowych. Na naszym terenie oplaty gotówkowe sto-



Rys. 7

sowane były w 1945 roku w Jeleniej Górze, o czym wspomina w swej relacji Stefan Fijas, który w czerwcu 1945 r. był jednym z uruchamiających polski urząd pocztowy w Jeleniej Górze¹. Drugim miastem, w którym stosowano takie opłaty z odrębną adnotacją z początkiem grudnia 1945 r. były Kowary, noszące wtedy nazwę Krzyżatka, ale w tym przypadku nie można wykluczyć inspiracji filatelisty.

Znacznie rzadszymi są przypadki użycia na korespondencji znaczków dzielonych. Także one pojawiają się po okresach zawirowań historycznych oraz po zmianach taryf pocztowych, kiedy występują braki znaczków niektórych wartości. Zdecydowana większość znanych z prasy filatelistycznej przypadków użycia znaczków dzielonych przypada na pierwsze miesiące roku 1919, w placówkach pocztowych na terenie b. okupacji austriackiej zaboru rosyjskiego i w Małopolsce. Z okresu inflacji jesień 1923 roku - wiosna 1924 roku „Polskie Znaki Poczto-we” informują o używaniu znaczków dzielonych w następujących placówkach pocztowych: Biecz, Kraków 2, Majdan, Sanok, Siemiatycze, Tłumacz, Zabłotów i Złoczów. Przedstawiony na rys. 8 list z Gwoźdźca w województwie tarnopolskim nadany 22 marca 1924 r. jest chyba pierwszym opisanym, pochodzącym

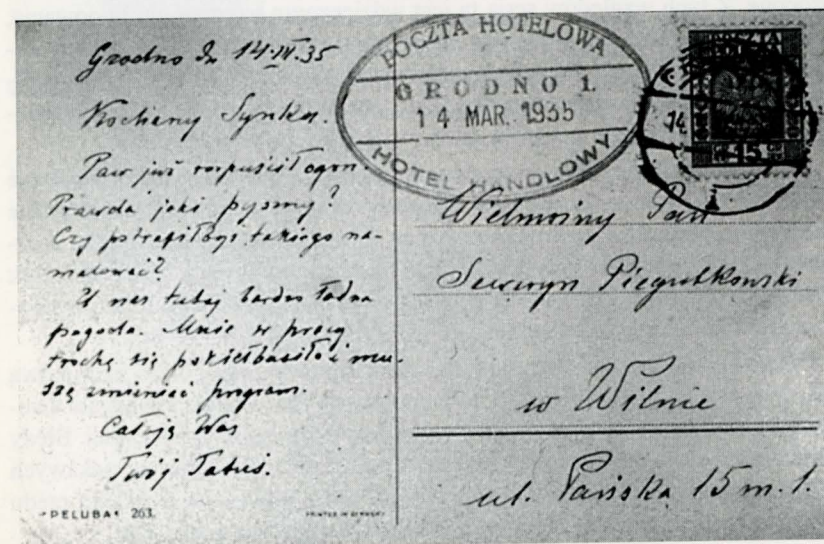


Rys. 8

1/ Przejęcie poczty w Jeleniej Górze w 1945 roku (relacja Stefana Fijasa spisana przez Feliksa Podoleckiego), Informator MKF, Jelenia Góra, 1999, nr 19, s. 17-18.

z tego urzędu. Opłata za list zamiejscowy wynosiła 250 000 marek w okresie od 16 marca do 31 marca 1924 r.

W roku 1934 Ministerstwo Poczty i Telegrafów chcąc spopularyzować usługi pocztowo-telekomunikacyjne zarządziło uruchomienie z dniem 15 października 1934 r. pośrednictw pocztowo-telekomunikacyjnych w zakładach publicznych, takich jak hotele, restauracje, kawiarnie, szpitale, pensjonaty. Zakres czynności takich pośrednictw nazywanych „pośrednictwami hotelowymi”, obejmował: sprzedaż znaczków pocztowych i druków płatnych, przyjmowanie przesyłek zwykłych i poleconych, tak krajowych jak i zagranicznych, sprzedaż blankietów telegraficznych i przyjmowanie telegramów krajowych. Pośrednictwa tego typu przystawiały swój stempel obok znaczka, sam zaś znaczek kasowany był przez urząd lub agencję pocztową, na terenie której działało pośrednictwo. Pośrednictwa były wyposażone także w stempelki „R” do listów poleconych. Pokazana na rys. 9 kartka nadana w pośrednictwie „Hotel Handlowy” w Grodnie 14 marca 1935 r. kończy półroczny okres próbny tych pośrednictw.



Rys. 9

POSZUKIWANE RZADKOŚCI POLSKICH ZNAKÓW POCZTOWYCH

Wprowadzona do obiegu w 1945 roku przez Poczta Polską okolicznościowa seria przedrukowa 10-ciu znaczków upamiętniających wyzwolenie spod okupacji niemieckiej dziesięciu miast polskich posiada największą ilość usterek formy przedrukowej ze wszystkich wydań prowizorycznych naszej poczty. Oprócz usterek formy przedrukowej, występuje wiele usterek powstałych z niewłaściwego wkładania arkuszy znaczka podstawowego do maszyny drukarskiej. Są to: przesunięcia nadruku na znaczku w pionie i w poziomie, nadruki podwójne, nadruki odwrócone. Z tych względów seria ta jest wdzięcznym tematem do budowania, niekoniecznie wymagającym dużego zaangażowania finansowego ze strony kolekcjonera, interesujących zbiorów specjalistycznych. Stutysięczny nakład i ogólna dostępność tych znaczków na rynku filatelistycznym daje duże możliwości poszukiwawczo-analityczne każdemu zainteresowanemu tym wydaniem.

Do wykonania tej emisji użyto głównie znaczków 25-groszowych w kolorze czerwonym, nie wprowadzonych do obiegu w 1944 roku z uwagi na ich późne dostarczenie z moskiewskiej drukarni Goznak. Wobec podwyżki taryfy opłat pocztowych od 1.01.1945 roku cały nakład tych znaczków w ilości 21.840.000 sztuk użyto do przedruków wydań prowizorycznych w latach późniejszych, w tym również serii „Wyzwolenie dziesięciu miast”.

Poszczególne znaczki tego wydania przedrukowywano 50-cio nadrukową formą, co przy 100-znaczkowym arkuszu znaczka podstawowego wymagało dwukrotnego wkładania arkusza przedrukowywanego do maszyny drukarskiej. Błędy popełnione w powyższej operacji (wykonywanej ręcznie) przysporzyły ciekawych i bardzo rzadkich parok pionowych pochodzących z piątego i z szóstego rzędu poziomego (sąsiedztwo półarkuszy) w przedrukowywanych arkuszach:

- parki pionowe z nadrukiem dwóch różnych miast, np. Częstochowa, Kraków,
- parki pionowe w układzie tete-beche z nadrukiem Krakowa,
- parki pionowe: jeden znaczek z nadrukiem a drugi bez nadruku.

Ilość takich parok wynosi 10, 20 może 30 sztuk (!!!), co związane jest z jednym, dwoma może trzema przedrukowywanymi stuznaczkowymi arkuszami

(rys. 10) znaczka podstawowego. Prezentowana parka posiada również wtórna lustrzaną odbitkę nadruku na stronie gumowanej znaczka nieprzedrukowanego.

Wtórne odbitki nadruku mogą powstać w przypadku:

- pracy maszyny drukarskiej bez arkusza przedrukowanego, gdy farba nakłada się na podkład, z którego następny arkusz odbiera nadruk z obu stron,
- gdy na mokry jeszcze arkusz przedrukowany położono arkusz następny.

Z okazji III Zjazdu Polskiego Związku Filatelistów w roku 1954 wydano jeden z najpiękniejszych polskich walorów pocztowych. Bloczek wydano w wersji ząbkowanej w kolorze zielonym (nakład 87 662 szt.) i nieząbkowanej w kolorze niebieskim (nakład 11 090 szt.). Bloczek niebieski nie miał mocy obiegowej. Arkusz drukarski składał się z dwóch sektorów 9-cio bloczkowych (3x3), w których jeden posiada usterkę podwójnych linii ornamentu w prawym górnym narożu (wg „Polskich Znaczków Pocztowych”, t. II, str. 527). Jak łatwo policzyć, bloczków z taką usterką powstało 616 szt. Nakład kopert FDC z bloczkiem niebieskim mógł wynosić kilkadziesiąt sztuk, zaś z wymienioną usterką kilka lub kilkanaście (!!!). Jak widać z powyższego, rzadkość występowania tej koperty stanowi o jej niewątpliwej atrakcji (rys. 11).

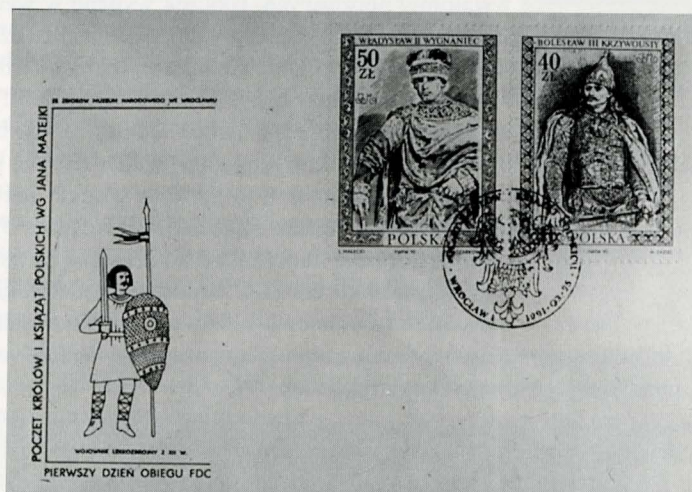


Rys. 10



Rys. 11

W 1990 roku wydrukowano kolejne dwa znaczki z cyklu „Poczet królów i książąt polskich”. W dniu planowanego wprowadzenia ich do sprzedaży Ministerstwo Łączności przekazało telexem urzędowi pocztowemu polecenie (już po otwarciu okienek pocztowych) natychmiastowego wycofania ich ze sprzedaży. Powodem wycofania były zbyt niskie nominały wydrukowanych znaczków w stosunku do obowiązujących opłat na kartkę pocztową i zwykły list (znaczki tego wydania przedrukowano w 1991 roku nowymi nominalami 1000 i 1500 zł). Nie wielkie ilości znaczków sprzedanych w okienkach pocztowych (może również nielegalnie wprowadzonych na rynek) osiągają dzisiaj znaczne ceny z uwagi na ich rzadkość.



Rys. 12

Prawdziwym rarytasem są niewątpliwie znaczki stemplowane tego wydania z oryginalnych przesyłek pocztowych. Mając na uwadze niewielki, w stosunku do nakładu znaczków podstawowych, nakład kopert pierwszego dnia obiegu FDC w ogóle (kilkaset lub kilka tysięcy szt.), sądzić należy, że reprodukowana koperta tego skomplikowanego wchodzącego w obieg wydania – należy do dużej rzadkości (rys. 12). I sensacyjność tej koperty polega na tym, że katalogi filatelistyczne informują, iż FDC wydania podstawowego nie istnieje, a autentyczność prezentowanej koperty nie podlega dyskusji.

Janusz Milewski

NIETYPOWE LISTY

Kolekcjonowanie znaków pocztowych to, oprócz zbierania znaczków, również powiększanie kolekcji o datowniki, frankatury mechaniczne, aerogramy, zeszyciki znaczkowe, całostki oraz listy. Te ostatnie właśnie cieszą się ostatnio bardzo dużą popularnością.

Umieszczenie w ekspozycji listu dokumentującego obieg znaczka pocztowego to bardzo duży plus podczas oceny dokonywanej przez sędziów. Również katalogi filatelistyczne oddają cześć temu walorowi, wielokrotnie wyżej wyceniając listy. Najwyższe ceny na aukcjach, idące w setki tysięcy i miliony dolarów amerykańskich, osiągają właśnie stare listy z obiegu pocztowego. A listy nie są szczególnie doceniane jako bardzo dobre obiekty kolekcjonerskie przez większość filatelistów.

Przebojem ostatnich lat w filatelistyce polskiej są prowizoria siedleckie z 1990-91 roku, które posiadają status lokalnych znaków opłaty¹. Wprawdzie toczy się jeszcze dyskusja w tej sprawie między znawcami przedmiotu², ale wydaje się, że prowizorium siedleckie jest autentycznym wytworem poczty, powstałym z realnej potrzeby zaspokojenia zapotrzebowania jej użytkowników. Przychylam się do tego stanowiska.

Powinniśmy podjąć w skali całej polskiej filatelistyki działania zmierzające do opracowania tego zjawiska, łącznie z inwentaryzacją istniejących zabytków tego wydania w postaci przewartościowanych znaczków, listów zwykłych i poleconych, ofrankowanych przewartościowanymi znaczkami czy istniejącego skartu pocztowego.

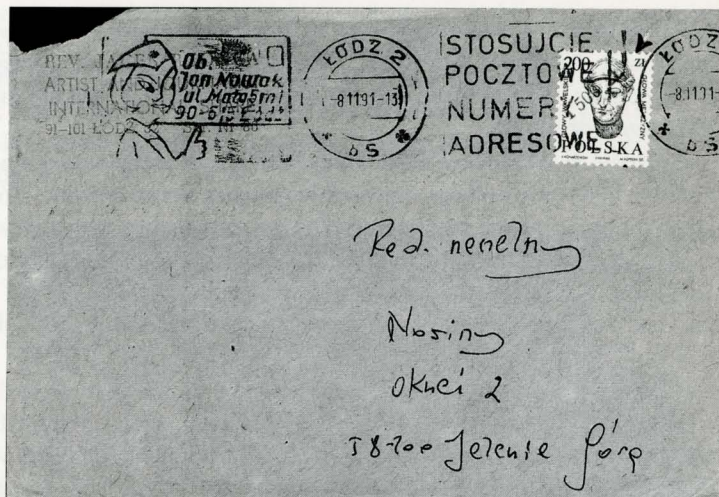
Posiadam w swej kolekcji list polecony ofrankowany 15 znaczkami przedrukowanymi pieczęcią gumową prostokątną z napisem w ramce „100 zł”. Są to znaczki z emisji „Głowy wawelskie” (8 IV 1985) przedstawiające dziewczynę w wianku o nominale 5 zł (rys. awersu listu na pierwszej stronie okładki).

Na rewersie koperty znajduje się 6 pozostałych przewartościowanych znaczków tej emisji (rys. rewersu na czwartej stronie okładki). List został nadany w Upt. 08-110 Siedlce 2 w dniu 15 stycznia 1991 roku o godz. 16.00 wyróżnik „AN”

1/ T. Winciewicz, *Przewartościowanie siedleckie*, Filatelistyka, 1992, nr 10.

2/ J. P. Gawlik, *Prowizorium siedleckie*, Filatelistyka, 1992, nr 10, także: J. P. Gawlik, *Białe plamy polskiej filatelistyki*, Historyczno-Badawczy Biuletyn Filatelistyczny, 1992, nr 1/2.

i wysłano go z Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Karo” w Siedlcach do WPHW w Jeleniej Górze. Była to prawdopodobnie korespondencja handlowa. Najciekawsze jest to, że list ten przesługu datę używania przedrukowanego znaczka nr 2838 aż na połowę stycznia 1991 roku³.



Rys. 13

Najprawdopodobniej sekretarka zakładów posiadała zapas zakupionych wcześniej znaczków, których używała w miarę potrzeb korespondencyjnych.

Ten niezwykle list znalazłem w koszu na śmieci, gdy odwiedziłem zaprzyjaźnione osoby w przedsiębiorstwie WPHW. Oczywiście nie miałem pojęcia, co uratowałem przed unicestwieniem. W całej ówczesnej prasie filatelistycznej nie było na temat przewartościowań siedleckich żadnej wiadomości, ale odruchem filatelisty zatrzymałem list, kierowany niezwykłością użytych do frankowania przesyłki znaczków.

Innym osobliwym obiektem jest list zwykły ofrankowany znaczkiem z emisji „Głowy wawelskie” (11 XI 1986), przedstawiający głowę mężczyzny, przedrukowany wartością „1500 zł” w kolorze czerwonym, na ukos. List został nadany z Upt. Łódź 2 w dniu 8 listopada 1991 roku o godz. 13.00, wyróżnik „bS” (rys. 13). List został skasowany stemplownicą mechaniczną z dwoma nakładkami propagujący-

3/ Tamże.



Rys. 14

mi stosowanie pocztowych numerów adresowych. List wysłała prywatna firma „Artist and Journalist International Share” w Łodzi do „Nowin Jeleniogórskich” w Jeleniej Górze. Analiza nadruku „1500 zł” na znaczku (rys. 14) przekonuje, że został on prawdopodobnie wykonany w kauczuku dość starannie, a odbity był w tuszu koloru czerwonego. Tego typu przewartościowanie nie zostało dotychczas opisane w literaturze filatelistycznej⁴ i być może jest to „tylko” nadużycie na szkodę poczty.

4/ J. P. Gawlik, *Oleszno - pytania i niejasności*, Filatelistyka, 1994, nr 11, także: K. Krupa, *Prowizorium toruńskie*, Filatelistyka, 1996, nr 3, także: S. Walish, *Prowizoryczne nadruki z Oleszna k/Drawska Pomorskiego*, Filatelistyka, 1994, nr 1 oraz: S. Żelazny, *Pirackie nadruki*, Filatelistyka, 1994, nr 4.

JELENIOGÓRSKIE STOWARZYSZENIE FILATELISTÓW I KOLEKCJONERÓW

Powstało w 1997 roku. Jest samodzielną, autonomiczną organizacją regionalną skupiającą przede wszystkim kolekcjonerów znaczków pocztowych, a także numizmatyków, kolekcjonerów widokówek, kart telefonicznych, medali i odznaczeń oraz pamiątek i zabytków jeleniogórskich.

Stowarzyszenie zajmuje się pozyskiwaniem i zabezpieczaniem dokumentacji pocztowo-filatelistycznej naszego miasta i regionu sprzed 1945 roku, jak i powojennego okresu osiedlania się Polaków. Pokolenie pionierów i osadników odchodzi coraz szybciej, a spadkobiercy nie zawsze doceniają wartość pozostawionych dokumentów pocztowych w postaci np. listów i całostek. Często nieefektywne i niepozorne listy z lat 1945-47 mają dużą wartość dokumentacyjną, pokazując proces osiedlania się i asymilacji osadników pochodzących z różnych stron Polski i Europy.

Stowarzyszenie organizuje wystawy i sesje popularne poświęcone m.in. miastu i regionowi. Do największych imprez tego typu należała wystawa pn. „890 lat Jeleniej Góry” czy wystawa „1000 znaczków Czesława Ślani” oraz wystawa „Maja frywolna”. Wydaje lub inspiruje emisję okolicznościowych kartek korespondencyjnych (m.in. poświęconych starym widokom naszego miasta, bibliotekom publicznym, regionalnym towarzystwom społecznym czy przyrodzie Pogórza Sudeckiego), datowników pocztowych i wydawnictw okolicznościowych.

Spis treści

JANUSZ MILEWSKI

Osobliwości znaków pocztowych s. 5

FELIKS PODOLECKI

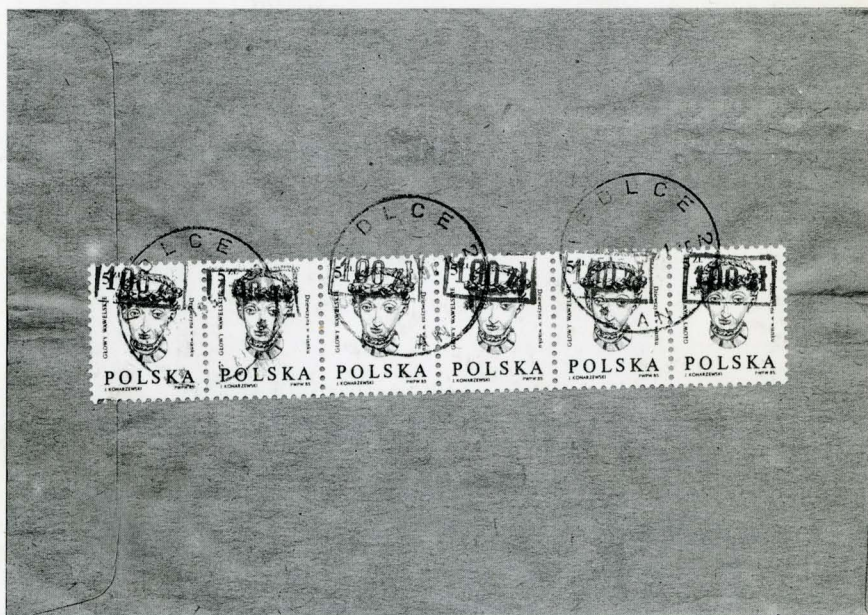
Rzadziej spotykane opłaty i ostemplowania na przesyłkach
pocztowych s. 9

TADEUSZ BAKALARZ

Poszukiwane rzadkości polskich znaków pocztowych s. 12

JANUSZ MILEWSKI

Nietypowe listy s. 15



ISBN 83-910530-1-6